

OLIWSKIE KORZENIE

W hagiografiach św. Bernarda spotykamy siedem przykładów egzorcyzmów dokonanych przez niego. Warto przy tym zauważyć, że stanowią one wiodący temat w jego ikonografii i późniejszej literaturze odwołującej się do życia pierwszego Opatu Clairvaux. Jakub z Voragine nie brał pod uwagę większości tekstu drugiej księgi Vita Prima (treść dotyczyła głównie działalności politycznej Bernarda), autorstwa benedyktyńskiego opata Arnolda z Bonneval (zm. ok. 1156 r.), przyjaciela i biografa świętego. Wybrał natomiast z niej dwie historie

dotyczące egzorcyzmów przeprowadzonych w Pawii i Akwitanii.

Skupmy się na pierwszej z nich. Widzimy tu pychę i arogancję szatana, drwiącego sobie ze świętego Mniacha. Przeciwstawia się temu pokora i skromność św. Bernarda, który odwołuje się do mocy Chrystusa, zwyciężającej potęgę piekła. Czytamy w Złotej Legendzie: „Razu pewnego papież wysłał go (św. Bernarda) do Mediolanu, aby mieszkańców jego pogodził z Kościołem. Gdy wracał stamtąd przez Pawię, pewien

człowiek przypro-wadził doń swą żonę opętaną przez diabła, który przez usta nieszczęsnej kobiety zaczął go lżyć mówiąc: Nie wypędzi mnie z mojej staruszki ten zjadacz porów i kapusty! Mąż Boży jednak skierował ją do kościoła św. Syrusa (pierwszy biskup Pawii), ale św. Syrus, chcąc wyświadczyć grzeczność swemu gościowi, nie udzielił jej łaski uzdrowienia i znowu przypro-wadzono ją do św. Bernarda. Wówczas diabeł



św. Bernard pokonujący demona (M. Venusti, 1563 r., Pinakoteka Watykańska)

zaczął przez jej usta pleść głupstwa i mówić: Nie wypędził mnie Syrek, nie wygna mnie Bernardek! Lecz mąż Boży odparł mu na to: Ani Syrus, ani Bernard cię nie wypędzi, tylko Pan Jezus Chrystus!”

Innym problemem z którym często spotykali się święci podczas egzorcyzmów, było uniemożliwienie wyrzuconemu demonowi powtórne wchodzenie w ciało ofiary. Bernard wyszedł z tego obronną ręką, nakazując napisać na kawałku pergaminu tekst egzorcyzmu i zawiesić go szyi kobiety. Tak następnie czytamy o tym samym egzorcyzmie w Pawii: „Wreszcie na modlitwy męża



Bernard wypędza diabła z małżonki pewnego mężczyzny w Pawii (A. Tempesta, 1857 r.)

Bożego wyszedł (demon) z niewiasty, ale gdy mąż Boży oddalił się, diabeł znowu w nią wstąpił. Małżonek jej pobiegł wówczas za świętym i powiedział, co się stało. On zaś polecił zawiesić na jej szyi karteczkę z tymi słowy: W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa nakazuję ci, szatanie, abys na przyszłość nie próbował dotknąć tej kobiety. A gdy tak uczyniono, diabeł nie ośmielił się więcej zbliżyć do niej”.

W drugiej historii rozgrywającej się w Akwitanii było podob-

nie. Diabeł zagroził kobiecie, że zemści się na niej, jeżeli będzie szukała ratunku u męża Bożego. Nawet gdyby Bernard wyrzucił go, on powróci z jeszcze większymi udrękami. Gdy święty Opat usłyszał o tych pogroźkach diabelskich, kazał zebrać wielki tłum, który był świadkiem jak wyrzucił demona i publicznie zabronił mu kiedykolwiek wracać, a kobieta odtąd została całkowicie uwolniona z opętania.

Triumf Bernarda nad diabłem był w malarstwie ukazywany w

różnorodny sposób. Niekiedy demon przedstawiony został jako skarłata postać trzymana przez świętego na smyczy lub łańcuchu, a czasami leżąca na ziemi i deptana. Stosowano również oba przedstawienia równocześnie. Ale jedno łączy wszystkie te obrazy- diabeł jest w tej walce niezmiennie przegranym.●

O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
olivcist@go2.pl